

WYSTAWA FOTOGRAFII
29.05.2026 – 17.01.2027

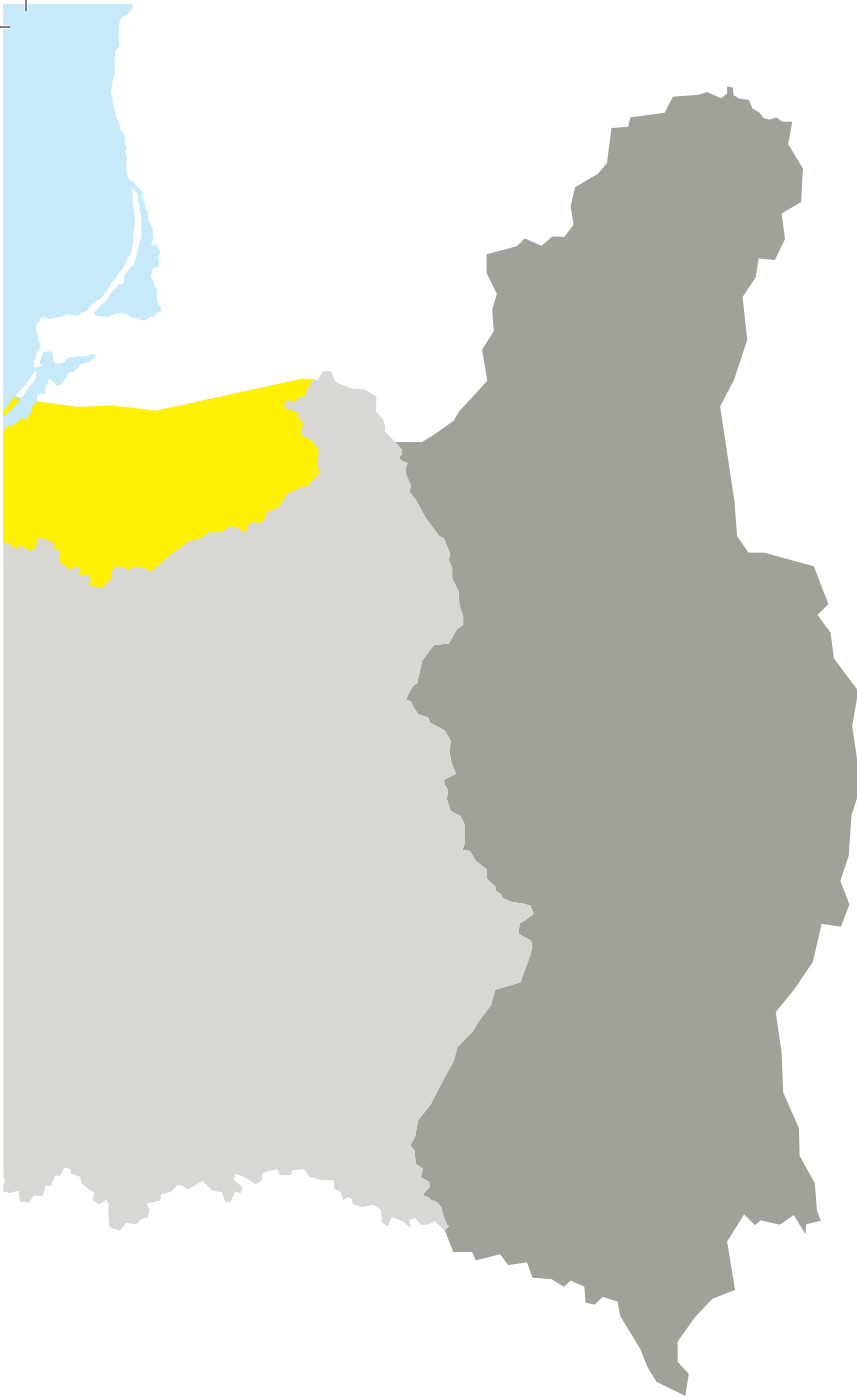
OSTGEBIETE ZIEMIE ZACHODNIE

POLSKIE I NIEMIECKIE ŚLADY
PAMIĘCI





Ostgebiete /
Ziemie Zachodnie



Dla wielu Niemców było *Ostgebiete* – ziemie wschodnie położone za Odrą i Nysą – wiążą się z doświadczeniem ucieczki i wysiedlenia, z utratą ojczyzny oraz ze wspomnieniami, które do dziś żyją w rodzinach. Te doświadczenia nadal kształtują pamięć zbiorową.

Z polskiej perspektywy *Ziemie Zachodnie* opowiadają inną historię: historię przybycia do obcego miejsca od 1945 roku, budowania życia od nowa po wojnie i okupacji oraz stopniowego oswajania regionów, których krajobraz i architektura wciąż nosiły ślady niemieckiej przeszłości. Również tutaj pamięć jest wielowarstwowa i głęboko osobista.

Te odmienne perspektywy nie istnieją jedynie obok siebie – są ze sobą splecione.

Prace dziesięciu fotografek i fotografów z Polski i Niemiec tworzą dialog wokół tej wspólnej przestrzeni pamięci, przyglądając się jej zarówno z perspektywy osobistej, jak i dokumentalnej. Obejmują szerokie spektrum tematów: od krajobrazów i materialnych śladów przeszłości po historie rodzinne i indywidualne wspomnienia. Pokazują, jak doświadczenia przemocy i utraty, ale także osławiania i nowego początku do dziś kształtują miejsca i biografie po obu stronach Odry i Nysy. Ich ślady można odnaleźć wszędzie. Trzeba tylko uważnie spojrzeć.

Barbara Kurowska, Arvid Peschel

ASYMETRYCZNE PAMIĘCI

Tytuł wystawy *Ostgebiete / Ziemie Zachodnie* odwołuje się do pojęć, które nie są symetrycznymi odpowiednikami, lecz historycznymi projekcjami zakorzenionymi w odmiennych porządkach pamięci. W niemieckiej narracji *Ostgebiete* oznaczają utratę Wschodu; w polskiej – *Ziemie Zachodnie* stają się przestrzenią osiedlenia i budowania nowego porządku po 1945 roku. Oba terminy niosą jednak doświadczenie braku: polska obecność na „Zachodzie” była możliwa jedynie poprzez utratę Kresów, a niemieckie opuszczenie Wschodu zostało wpisane w długotrwałe procesy przemilczeń, wyparcia i przemieszczeń. Ta niejednoznaczność – wielokrotne przesunięcie punktu odniesienia i brak jednego centrum narracji – stanowi punkt wyjścia wystawy, która nie próbuje porządkować sprzecznych pamięci, lecz ujawnia ich współobecność oraz napięcia między nimi.

Choć w mówieniu o powojennych przesiedleniach w Europie Środkowo-Wschodniej najczęściej przywołuje się rok 1945, wystawa proponuje inną perspektywę: spojrzenie na masowe migracje jako rozciągnięty w czasie proces, którego skutki pozostają odczuwalne do dziś. W tym ujęciu „powojnie” nie jawi się jako zamknięta epoka, lecz jako stan przejściowy o długim trwaniu, a przesiedlenia – nie jako jednorazowe wydarzenie, lecz jako doświadczenie, które nadal organizuje pamięć, krajobraz i relacje społeczne.

Odejście od myślenia o przesiedleniach wyłącznie jako konsekwencji II wojny światowej pozwala dostrzec je jako mechanizm organizujący powojenny porządek Europy. Granice, jednorodność narodowa i pojęcie pokoju zostały wówczas ukształtowane w sposób umowny i podporządkowany logice politycznej. Ich znaczenia przez dekady włączano w narracje propagandowe – zarówno po wschodniej, jak i zachodniej stronie żelaznej kurtyny.

W efekcie polityczne mity długo zastępowały publiczne mówienie o traumie, utracie i przymusie migracyjnym. O ile w Niemczech Zachodnich takie rozmowy były możliwe, o tyle w Polsce funkcjonowały głównie w sferze prywatnej, a w Ukrainie – która stała się częścią Związku Radzieckiego – często nie miały miejsca nawet tam. Milczenie stało się jednym z podstawowych nośników pamięci przesiedleń.

Prezentowana wystawa nie jest wystawą historyczną, choć dotyczy historii – również tej najnowszej. Jest wystawą o pamięci: pamięci polifonicznej, konkurencyjnej i asymetrycznej. Brak jednej wspólnej narracji nie jest tu porażką procesów pojednawczych, lecz realną konsekwencją napięć między pamięcią narodową i rodzinną, między tym, co wypowiedziane, a tym, co przez lata pozostawało tabu lub białą plamą. Pamięć przesiedleń ujawnia także niejednoznaczność ról: ofiar,

świadków, sprawców, beneficjentów nowego porządku. Jako spadkobiercy tych procesów nie mówimy jednym głosem – i właśnie ta niejednorodność staje się warunkiem uczciwego namysłu nad przeszłością.

Artyści i artystki zaproszeni do udziału w wystawie pracują z pamięcią zapośredniczoną. To ich rodzice i dziadkowie doświadczyli przesiedleń – z Prus Wschodnich do Niemiec, z dzisiejszej Ukrainy na Dolny Śląsk, z terenów, które przestały istnieć jako „miejsca pochodzenia”. Artyści i artystki słuchają także tych, którzy zdecydowali się zostać, oraz towarzyszą tym, którzy nigdy nie pogodzili się ze stratą. Dla wielu z nich punktem wyjścia staje się pytanie o własną relację z tym dziedzictwem: z krajobrazami owianymi tajemnicą, z domami „po kimś”, z ziemią przodków, która często pozostaje abstrakcyjnym pojęciem. Ich praktyki opierają się na fragmentarycznych archiwach, przedmiotach, szczątkach narracji. Pracują z brakiem, nieomknięciem i niemożnością pełnej rekonstrukcji.

Skupienie się na jednostkowych biografiach nie ilustruje historii, lecz tworzy przestrzeń, w której historia staje się odczuwalna. To przestrzeń ambiwalencji: utrata spleta się tu z nowym początkiem, przemoc z adaptacją, milczenie z międzypokoleniową transmisją. Nie istnieje jedno, uniwersalne doświadczenie uchodźstwa, a próby jego ujednolicenia prowadzą raczej do uproszczeń niż do zrozumienia. Wystawa zaprasza więc do spotkania z konkretnymi, nieprzekładalnymi losami – takimi, które wymykają się wspólnym narracjom i pozostają zakorzenione w lokalnych, rodzinnych historiach.

Mówienie dziś o przesiedleniach – a raczej artystyczna wypowiedź na ten temat – ujawnia obecność historii w teraźniejszości. Pozwala spojrzeć krytycznie na to, co uchodzi za ustalone „prawdy historyczne”, oraz na porządki społeczne, które wydają się naturalne i trwałe. Jednocześnie otwiera możliwość rozpoznania własnych genealogii bez roszczeń do niewinności, ale także bez potrzeby domykania tej historii w jednoznacznych konkluzjach.

Karolina Gembara



Lübchen / Lubów

Thomas Meyer

Wieś Lubów sprawia wrażenie cichej i odizolowanej. Nie ma tu szkoły ani sklepu, a życie toczy się głównie wewnątrz domów. Mimo to zostaliśmy przyjęci z dużą otwartością i gościnnością, wyruszając na fotograficzne poszukiwanie śladów przeszłości. To właśnie w takim miejscu jak Lubów szczególnie wyraźnie można odczuć, jak wielkie znaczenie do dziś mogą mieć dla ludzi doświadczenia ucieczki i wysiedlenia.

Thomas Meyer urodził się w 1967 roku w Delmenhorst. Studiował na Hochschule für Künste w Bremie, a od 1997 roku pracuje jako niezależny fotograf w Berlinie. Od 2000 roku jest członkiem OSTKREUZ – Agencji Fotografów. Fotografuje dla międzynarodowych magazynów i klientów, a przez kilka lat był autorem zdjęć do kampanii FAZ „Dahinter steckt immer ein kluger Kopf”. W latach 2008–2019 wykładał w Ostkreuzschule für Fotografie, prowadził także zajęcia z fotografii na Hochschule für Technik und Wirtschaft w Berlinie. Od 2017 roku jest fotografem fundacji Stiftung Bauhaus Dessau. Jego fotografie są regularnie prezentowane na wystawach indywidualnych i zbiorowych.



We Just Stayed

Filip Piotrowicz

Dorastałem na Mazurach i miałem wrażenie, że jest coś wyjątkowego w tych terenach. Nie do końca wiedziałem o co chodzi, ale czułem, że chciałbym jakoś o tym miejscu opowiedzieć. Impulsem do rozpoczęcia pracy nad projektem i poszukiwań bohaterów była rozmowa z kolegą z gimnazjalnej klasy. Podzielił się ze mną historią swojej rodziny – Niemców, którzy po wojnie postanowili pozostać tam, gdzie mieszkali od pokoleń.

Filip Piotrowicz jest fotografem i uczestnikiem programu mentorskiego Sputnik Photos. Studiował na ITF w Opawie. Członek kolektywu Galeria Czwartek. W swojej praktyce koncentruje się na tematach związanych z człowiekiem, czerpiąc z własnych doświadczeń i najbliższego otoczenia. Brał udział w wystawach grupowych w Warszawie, Łodzi i Frankfurt nad Odrą. W 2025 roku zrealizował wystawę indywidualną: *A nam się zostało* w przestrzeni Fundacji Ruino Ruido.



Sentimental Sculptures of Home (Coming) II

Annette Hauschild

Nie chodziło mi o opowiedzenie historii utraty ojczyzny czy wysiedlenia, ponieważ sama nigdy nie odczułam tej straty. Chciałam raczej pokazać warstwy, które kształtują tożsamość: wspomnienia, tradycje i rzeczy zachowane przez naszą rodzinę. Szczególnie po życiowych przełomach potrzeba zachowywania staje się ważna – dostrzegam w tym także związek ze współczesnymi historiami migracji.

Annette Hauschild, urodzona w 1969 roku w Gießen, mieszka w Berlinie. Wykształcenie fotograficzne zdobyła w 1993 roku w Lette-Verein. W 2004 roku uczestniczyła w klasie mistrzowskiej prowadzonej przez Arno Fischera w szkole Fotografie am Schiffbauerdamm. Od 1996 roku jest członkinią OSTKREUZ. Hauschild pracuje przede wszystkim w obszarze fotografii portretowej, realizując jednocześnie autorskie projekty długoterminowe. Jej prace prezentowano na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych, między innymi w C/O Berlin, Hellerau – Europejskim Centrum Sztuki, Haus der Kulturen der Welt oraz Akademie der Künste. Wspólnie z Ute Mahler kuratorowała wystawy OSTKREUZ *Ostzeit i Über Grenzen*. Razem z Boazem Levinem stworzyła wystawę *Träum weiter – Berlin, die 90er* dla C/O Berlin.



TŁO / Background

Katarzyna Mirczak

W swojej praktyce artystycznej interesuję się momentami przejścia – sytuacjami, w których krajobraz, ciało lub przedmiot zmieniają status i tożsamość pod wpływem politycznych decyzji, przemocy historii, przesiedleń czy ideologicznych projekcji. Interesuje mnie moment, w którym przestrzeń zostaje symbolicznie przejęta, „wynarodowiona” lub podporządkowana nowej narracji, a pamięć i wyobrażenia zaczynają funkcjonować zgodnie z aktualnym zapotrzebowaniem historycznym.

Katarzyna Mirczak jest artystką wizualną pracującą z fotografią, instalacją dźwiękową i książką artystyczną. W swojej praktyce rozwija metodę zbliżoną do archeologii obrazu, traktując archiwa wizualne, artefakty i zapisy ciała jako warstwy pamięci kulturowej poddawane rekonstrukcji i reinterpretacji. Ukończyła archeologię na Uniwersytecie Jagiellońskim i uczestniczyła w badaniach archeologicznych w regionie Morza Czarnego. Jej prace prezentowano m.in. w York Art Gallery, podczas AIPAD Photography Show, Paris Photo i Vienna Contemporary. Jest autorką książek artystycznych *Ether*, *Przerwa na światło* i *Słowa*. Pracuje w Narodowym Instytucie Dziedzictwa.



Zur Hoffnung

Heinrich Völkel

„Zur Hoffnung” pokazuje moje mierzenie się z miejscem urodzenia i pochodzeniem mojego ojca. Nie jest to próba odnajdywania śladów przeszłości, lecz raczej przekładania miejsc, sytuacji i chwil na obrazy, które wchodzą ze sobą w dialog. To fragmenty wspomnień, doświadczeń i emocji istniejących obok siebie.

Heinrich Völkel urodził się w 1974 roku w Moskwie, dorastał w Lipsku. Po ukończeniu szkoły średniej studiował fotografię w Lette-Verein w Berlinie, dyplom uzyskując w 1999 roku. Od 2004 roku jest członkiem OSTKREUZ w Berlinie. Obok licznych publikacji w renomowanych niemieckich magazynach regularnie prezentuje swoje prace na wystawach w Niemczech i za granicą. Jego fotografie pokazywano między innymi w C/O Berlin, Haus der Kulturen der Welt, a także w Paryżu, Perpignan, Monachium i Glasgow. Za swoją twórczość otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia. W ostatnich latach coraz bardziej angażuje się również w działalność dydaktyczną i edukację fotograficzną. Heinrich Völkel mieszka i pracuje w Wiesbaden.



I Have Nothing from Lviv

Natalia Poniatowska

Temat przesiedleń jest w mojej krwi. Od małego wiedziałam, że moja rodzina nie należy w pełni do Śląska — nie znamy gwary, a zamiast rolady z kluskami najczęściej była zupa pomidorowa z dużą ilością śmietany. Na półkach i w opowieściach babci stale pojawiał się Lwów. Kiedy sama wyprowadziłam się z rodzinnego miasta, zaczęłam lepiej rozumieć tęsknotę za przynależnością i skupiłam się na tym temacie w swojej pracy artystycznej. Wszystko, nad czym pracowałam, oraz rozmowy z babcią doprowadziły mnie do pomysłu wspólnej podróży do miejsca jej dzieciństwa, do którego przez dziesięciolecia nie wracała.

Natalia Poniatowska (ur. w Bytomiu) jest artystką wizualną specjalizującą się w fotografii artystycznej. Jej praktyka, ukształtowana przez dorastanie w przemysłowym krajobrazie Śląska oraz siedem lat spędzonych w Szkocji, łączy wrażliwość społeczną z formalną precyzją obrazu. Absolwentka The Glasgow School of Art, obecnie pracuje w Warszawie. Jej prace były prezentowane m.in. w Royal Scottish Academy w Edynburgu, Muzeum Narodowym w Krakowie oraz podczas Pingyao International Photography Festival. Laureatka m.in. Female in Focus Award i British Journal of Photography Breakthrough Award.



Mind of Winter

Karolina Gembara

Doświadczenie przesiedlenia było tematem obecnym w mojej rodzinie, odkąd pamiętam. We wczesnym dzieciństwie nie wydawało mi się ono niczym wyjątkowym – myślałam, że wszyscy mieszkają w poniemieckich domach i co jakiś czas odwiedzają ich dawni właściciele. Dopiero gdy zamieszkałam poza Polską, zdałam sobie sprawę, jak złożona jest to historia i jak wielkiej liczby osób dotyczy.

Karolina Gembara jest artystką, badaczką i kuratorką. Pracuje z fotografią, filmem, krótkimi formami wideo i instalacją wideo. Jej praktyka koncentruje się na relacjach między pamięcią osobistą i zbiorową, migracją, zaangażowaniem społecznym oraz praktykami opieki i troski. Jest doktorantką w Szkole Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego, gdzie bada powojenne przesiedlenia i strategie wypełniania luk archiwalnych poprzez krytyczną fabulację. Członkini kolektywów artystycznych: Sputnik Photos i Archiwum Protestów Publicznych. Realizowała projekty partycypacyjne z migrantami w Warszawie, łącznie sztukę, badania i działania społeczne. Publikuje teksty i wykładała w obszarze fotografii i badań wizualnych.



„Nicht schon wieder Oma, Mama“

Linn Schröder

Ta praca fotograficzna jest podróżą w przeszłość, która wciąż odciska ślad na naszej teraźniejszości. Wojna, przemoc i ucieczka pozostawiają traumy przenoszone z pokolenia na pokolenie. Trudno zrozumieć, że nasza cywilizacja nadal wierzy w wojnę jako sposób rozwiązywania konfliktów, choć pozostawia ona po sobie jedynie stratę, ból i konieczność nauczania się życia z jej konsekwencjami.

Linn Schröder, urodzona w 1977 roku w Hamburgu, studiowała fotografię na Hochschule für Angewandte Wissenschaften Hamburg, Hochschule für Bildende Künste Hamburg oraz Hochschule für Gestaltung und Kunst w Zurychu. Od 2004 roku jest członkinią OSTKREUZ. Jej prace prezentowano na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych, między innymi podczas Triennale der Photographie Hamburg, w Deichtorhallen Hamburg, Akademie der Künste w Berlinie oraz Deutsche Börse Photography Foundation. W 2021 roku nakładem Hartmann Books ukazała się jej publikacja Ich denke auch Familienbilder. Od 2016 roku Linn Schröder jest profesorką fotografii na Hochschule für Angewandte Wissenschaften Hamburg. Mieszka i pracuje w Berlinie.



Denkmalforschung

Wojtek Sienkiewicz

To dla mnie sprawa osobista wynikająca z dorastania w miejscu, gdzie termin „poniemieckie” był w szkole tematem tabu. Zauważyłem, że historie łączące mnie z przestrzenią, w której mieszkam, są albo zmyślane, albo przemilczane, co zrodziło potrzebę zbadania związku ludzi z otoczeniem na przykładzie obiektów, które praktycznie bezkosztowo, oddolnie i masowo mogły być zachowane, zmienione lub usunięte.

Wojtek Sienkiewicz, urodzony w 1979 roku w Oławie (do 1945 roku Ohlau), obecnie mieszka w Jaczkowicach (do 1945 roku Jätzdorf). Ukończył Wrocławską Szkołę Fotografii oraz Instytut Fotografii Twórczej w Opawie. Tworzy długoterminowe serie fotograficzne, w których zgłębia swoje najbliższe otoczenie. Zawodowo zajmuje się grafiką i fotografią reklamową, a także dziennikarstwem rowerowym i motocyklowym.



Związki

Ina Schoenenburg

W ostatnich latach wielokrotnie podróżowałam nad Odrę. Polsko-niemieckie relacje i współistnienie stały się tam ważnym tematem mojej pracy. Spotykałam młodych ludzi z obu krajów, którzy odnosili się do siebie z otwartością i bez uprzedzeń. Najbardziej interesowały mnie momenty wspólnej wymiany – chwile, w których granice tracą znaczenie, a rodzi się wzajemne zrozumienie.

Ina Schoenenburg urodziła się w 1979 roku we Wschodnim Berlinie. W latach 2009–2012 studiowała w Ostkreuzschule für Fotografie. Od 2016 roku jest członkinią OSTKREUZ. Za swój długoterminowy projekt Blickwechsel otrzymała w 2016 roku Prix Exchange Boutographies / Fotoleggendo, a w 2017 roku Otto-Steinert-Preis oraz Vonovia Award für Fotografie. Od 2019 roku wykłada fotografię w Ostkreuzschule für Fotografie. Obok własnej praktyki artystycznej pracuje jako fotografka dla krajowych i międzynarodowych gazet oraz magazynów. Jej prace były prezentowane między innymi we Francji, we Włoszech i w Szwajcarii. Mieszka i pracuje w Berlinie.

Zdjęcia: © Thomas Meyer / OSTKREUZ (s. 10), © Filip Piotrowicz (s. 12),
© Annette Hauschild / OSTKREUZ (s. 14), © Katarzyna Mirczak (s. 16),
© Heinrich Völkel / OSTKREUZ (s. 18), © Natalia Poniatowska (s. 20),
© Karolina Gembara (s. 22), © Linn Schröder / OSTKREUZ (s. 24),
© Wojtek Sienkiewicz (s. 26), © Ina Schoenenburg / OSTKREUZ (s. 28)

Koncepcja i kierownictwo projektu: Barbara Kurowska, Arvid Peschel

Kuratorka artystyczna: Karolina Gembara

Okładka: © Narodowe Archiwum Cyfrowe / Katarzyna Mirczak

Mapa: Peter Palm / Naroska

Projekt graficzny: Naroska

We współpracy z OSTKREUZ – Agentur der Fotografen

the 1990s, the number of people in the world who are under 15 years of age is expected to increase by 1.5 billion.

As the world's population grows, the demand for food and other resources will increase. This will put pressure on the environment and on the world's food supply. It is important that we find ways to meet this demand without harming the environment or the world's food supply.

One way to do this is to use sustainable agriculture. Sustainable agriculture is a way of farming that uses natural resources in a way that will not harm them. It uses less fertilizer and pesticides than conventional farming, and it uses less water.

Another way to do this is to use sustainable forestry. Sustainable forestry is a way of managing forests that will not harm the forest. It uses less logging and more reforestation than conventional forestry.

There are many other ways to do this. We need to find ways to meet the world's growing demand for food and other resources without harming the environment or the world's food supply.

One way to do this is to use sustainable agriculture. Sustainable agriculture is a way of farming that uses natural resources in a way that will not harm them. It uses less fertilizer and pesticides than conventional farming, and it uses less water.

Another way to do this is to use sustainable forestry. Sustainable forestry is a way of managing forests that will not harm the forest. It uses less logging and more reforestation than conventional forestry.

There are many other ways to do this. We need to find ways to meet the world's growing demand for food and other resources without harming the environment or the world's food supply.

One way to do this is to use sustainable agriculture. Sustainable agriculture is a way of farming that uses natural resources in a way that will not harm them. It uses less fertilizer and pesticides than conventional farming, and it uses less water.

Another way to do this is to use sustainable forestry. Sustainable forestry is a way of managing forests that will not harm the forest. It uses less logging and more reforestation than conventional forestry.

There are many other ways to do this. We need to find ways to meet the world's growing demand for food and other resources without harming the environment or the world's food supply.

One way to do this is to use sustainable agriculture. Sustainable agriculture is a way of farming that uses natural resources in a way that will not harm them. It uses less fertilizer and pesticides than conventional farming, and it uses less water.

Another way to do this is to use sustainable forestry. Sustainable forestry is a way of managing forests that will not harm the forest. It uses less logging and more reforestation than conventional forestry.

There are many other ways to do this. We need to find ways to meet the world's growing demand for food and other resources without harming the environment or the world's food supply.

One way to do this is to use sustainable agriculture. Sustainable agriculture is a way of farming that uses natural resources in a way that will not harm them. It uses less fertilizer and pesticides than conventional farming, and it uses less water.

Another way to do this is to use sustainable forestry. Sustainable forestry is a way of managing forests that will not harm the forest. It uses less logging and more reforestation than conventional forestry.

There are many other ways to do this. We need to find ways to meet the world's growing demand for food and other resources without harming the environment or the world's food supply.

One way to do this is to use sustainable agriculture. Sustainable agriculture is a way of farming that uses natural resources in a way that will not harm them. It uses less fertilizer and pesticides than conventional farming, and it uses less water.



DOKUMENTATIONS ZENTRUM

**FLUCHT
VERTREIBUNG
VERSÖHNUNG**

S-BAHNHOF ANHALTER BAHNHOF NAHE POTSDAMER PLATZ, BERLIN

DOKUMENTATIONSZENTRUM FLUCHT, VERTREIBUNG, VERSÖHNUNG

DOCUMENTATION CENTRE FOR DISPLACEMENT, EXPULSION, RECONCILIATION

STRESEMANNSTRASSE 90, 10963 BERLIN

WWW.F-V-V.DE

